

„Facebook” zbanował konto Konfederacji

6 stycznia 2022

Profil Konfederacji na „Facebooku”, który śledziło ponad 670 tys. osób, został zablokowany przed godz. 14. Krzysztof Bosak powiedział, że liczy na twardą reakcję państwa polskiego.



„Facebook szukał pretekstu do tego, aby nasz profil skasować. Za podawanie rzetelnych informacji, za cytowanie wypowiedzi przedstawicieli polskiego rządu, za obronę dobrego imienia Polski na arenie międzynarodowej dostawaliśmy ostrzeżenia i usuwano nasze posty” – powiedziała posłanka Konfederacji podczas konferencji prasowej, którą zwołano po usunięciu profilu partii z „Facebooka”. Zdaniem „Facebooka” partia złamała regulamin dotyczący informacji o COVID-19. Jej przewodniczący Krzysztof Bosak powiedział, że korporacja nie przekazała żadnego uzasadnienia, co zdaniem polityka jest wręcz absurdalne. „Nie wyjaśnia ani dlaczego usunęli ani nawet co (!) usunęli. Informują tylko kiedy usunęli. Nie jest więc możliwe z ich działań wyciągać wniosków” – stwierdził Bosak.

Politycy, nie tylko związani z Konfederacją, ostro skrytykowali działania „Facebooka”, mówiąc o ingerencji w polski proces wyborczy, ataku na demokrację i wolność słowa, o cenzurze i braku możliwości dyskusji. Niektórzy twierdzą, że chodzi o dyktat globalnych korporacji. „Żyjemy w świecie, w którym Mark Zuckerberg rości sobie prawo do decydowania co jest prawdą, a co nie oraz ingerowania w polityczny układ sił obcych państw. To jest nowy totalitaryzm” – napisała Konfederacja na „Twitterze”.

Ugrupowanie wydało w tej sprawie oświadczenie: „W środę 5 stycznia 2022 r. Facebook usunął największy i

najpopularniejszy profil partii politycznej w Polsce. Traktujemy to jako pogwałcenie konstytucyjnej zasady swobody rozpowszechniania informacji i ingerencję w zbliżający się cykl wyborczy. Profil Konfederacji gromadził społeczność ponad pół miliona sympatyków i osiągał wielomilionowe zasięgi. Od dwóch lat miał największą dynamikę wzrostu spośród wszystkich profili politycznych. W czasie prowadzenia profilu zostały przeprowadzone trzy ogólnopolskie kampanie wyborcze i opublikowano na nim tysiące materiałów w różnej formie. Administracja Facebooka nigdy nie nawiązała z nami kontaktu w sprawie zastrzeżeń co do sposobu prowadzenia profilu. Nasze płatne reklamy polityczne były zatwierdzane w kampaniach wyborczych. Usuwanie materiałów zdarzało się bardzo rzadko (ostatni raz w listopadzie 2021 r.) i nigdy nie towarzyszyły temu żadne wyjaśnienia poza całkowicie ogólną informacją o naruszeniu »Standardów Społeczności«. W tym roku Facebook nie usunął żadnego materiału opublikowanego przez Konfederację. O zamiarze usunięcia naszego profilu dowiedzieliśmy się dziś od ministra cyfryzacji Janusza Cieszyńskiego, a nie od administracji Facebooka. Treści przekazane mediom przez Facebooka, jako rzekomy powód usunięcia strony, nigdy nie stanowiły naszej narracji. Nigdy nie twierdziliśmy, że śmiertelność na COVID-19 jest taka sama lub niższa niż grypy, a także że szczepionki na COVID-19 nie zapewniają żadnej odporności. Działanie Facebooka uderza w reguły demokracji i tym samym godzi w polską rację stanu. Taki sposób działania amerykańskiej firmy nie może pozostać bez reakcji. W związku z tym zapowiadamy złożenie przeciw Facebookowi pozwu w trybie cywilnym oraz zapowiadamy pilne przedstawienie projektu internetowego chroniącego uczestników demokratycznej debaty politycznej przed ocenzurowaniem. Oczekujemy przywrócenia profilu Konfederacji do działania oraz wyjaśnień, które materiały naruszają „Standardy Społeczności” i w jaki sposób. Wzywamy rząd państwa polskiego do reakcji na próbę cenzury partii politycznej oraz do pilnego uchwalenia przepisów chroniących wolność słowa przed zagranicznymi korporacjami”.

Kancelaria Prezesa Rady Ministrów wydała oświadczenie w sprawie zniknięcia z „Facebooka” strony Konfederacji. Jak podkreślono, rząd „głęboko nie zgadza się z decyzją, której skutkiem jest ograniczenie możliwości funkcjonowania w Internecie legalnie działającej w Polsce partii politycznej”. Według KPRM godzi to w podstawowe wolności obywatelskie. „Różnice pomiędzy stanowiskami rządu a przedstawicielami partii politycznych wyrażane są w debacie publicznej i oceniane przez wyborców w procesie demokratycznym. Usuwanie stron ugrupowań parlamentarnych z mediów społecznościowych przez administracje międzynarodowych portali, godzi w podstawowe wolności obywatelskie i nie może być akceptowane” – zaznaczono. Dodano, że rząd liczy na szybką reakcję właściciela portalu i przywrócenie dotychczasowej funkcjonalności strony, ponieważ „blokowanie dostępu do Facebooka dla organizacji społecznych stanowi realne zagrożenie dla wolności słowa w debacie publicznej”.

Źródło: pl.SputnikNews.com